

NAMIOT TURYSTYCZNY

Kupno gotowego namiotu jest wydatkiem dość poważnym, na który nie każdy może sobie pozwolić. Tymczasem niedużym nakładem pracy i z łatwo dostępnych na rynku materiałów każdy może sobie uszyć stosunkowo tanio namiot. Namiot zaprojektowany i zbudowany przez autora (rys. 1) całkowicie spełnia swe zadanie i został w ciągu kilku sezonów wypróbowany. Namiot ten posiada szereg zalet: jest dość prosty w wykonaniu, lekki (po jego złożeniu uzyskuje się mały pakunek), jest mocny i dobrze trzyma się na wietrze, mieści wygodnie dwie, a nawet trzy osoby. Wzorując się na niniejszym projekcie można zaprojektować i wykonać podobny namiot, tylko mniejszy, można też namiot powiększyć lub podwyższyć. Namiot można wykonać z podłogą lub bez podłogi, podłoga może być odpinana i może spełniać na wyściełce dodatkową rolę nieprzemakalnej osłony przeciwdeszczowej, a namiot bez podłogi jest lżejszy i przy użyciu nadmuchiwanym materiałów też zapewnia wygodny bivałak.

Przystępując do szycia namiotu przede wszystkim gromadzimy potrzebne materiały według niżej podanego zestawienia. Płótno trzeba będzie kupić, inne elementy (drut, drewno, blacha) powinny się znaleźć w domowym gospodarstwie. Namiot szyjemy na maszynie. Jeśli w domu nie mamy maszyny, trzeba sobie zapewnić dostęp do maszyny i ewentualną pomoc w szyciu. Ponadto do wykonania elementów drewnianych potrzebna będzie piła rozplątnica o drobnych zębach, do wiercenia otworów wiertarka i wiertło o średnicy 3 mm, kleszcze uniwersalne oraz młotek do wykonywania elementów metalowych.

Drut należy przecinać piłą do metalu lub trójkątnym pilnikiem do ostrzenia pił i potem łamać.

ZESTAWIENIE POTRZEBNYCH MATERIAŁÓW

12,90 m szarego płótna harcerskiego szerokości 90 cm (lub 14,5 m — szerokości 70 cm). Ze względu na skurcz tkaniny występujący podczas dekatyzacji należy kupić płótna o 20 cm więcej (na długość). Ponadto 4,6 m płótna podgumowanego na podłogę o szer. 85 cm (ewentualnie może to być płótno powlekane igeletem — cięższe i droższe), 5 szt. drążków z drewna lub bambusa na składane maszty; 14 szt. szpilek z drutu stalowego o \varnothing 4 mm, (nazywanych również śledziami) lub z drewna o \varnothing 25 \times 30 mm; około 10 m linki cienkiej (bawełnianej) jak do zasłon okiennych, około 2 m taśmy bawełnianej na pętle do szpilek mocujących ścianki namiotu do ziemi.

Zamki błyskawiczne (jeden 70 cm i dwa po 35 cm) do zapięcia wejścia; zamiast zamków błyskawicznych można zrobić zapięcie na pętelki, jak to się praktykuje w namiotach produkcji fabrycznej.

Ciężar namiotu bez podłogi wynosi około 2,70 kg; maszt i szpilki metalowe ważą około 0,65 kg; ciężar podłogi w zależności od rodzaju tkaniny może wynieść 1,7 — 2,5 kg.

WYKONANIE NAMIOTU

Namiot został zaprojektowany i wykonany z płótna harcerskiego szerokości 90 cm. Po zakupieniu materiału należy sporządzić według załączonego rysunku plan cięcia materiału, aby uniknąć powstawania resztek i większej liczby cięć i

szwów (rys. 2). Materiał przed pocięciem należy zdekatyzować, czyli spowodować skurczenie tkaniny. Robi się to w odpowiednio dużym naczyniu, w którym tkaninę należy wygotować i kilka razy dobrze wypłukać, aby usunąć z niej apreturę (usztywnienie). Przeschnięty materiał prasujemy gorącym żelazkiem. Ze względu na kłopotliwe impregnowanie zbyt wielkiej sztuki materiału, przecinamy kupon na 2—3 części, tnąc go po liniach wyznaczonych zgodnie z planem (rys. 2) cięcia materiału.

Tkaninę trzeba impregnować przed szyciem. W tym celu przygotowujemy roztwór o proporcji: na 1 litr ciepłej wody 20 gramów siarczanu miedzi (CuSO_4), tzn. 100 g na 5 litrów. Po rozpuszczeniu CuSO_4 wkładamy do roztworu suchą tkaninę na kilka godzin do namoknięcia. Następnie tkaninę suszymy, nie wyżymając jej. W innym naczyniu rozpuszczamy płatki mydlane w proporcji: 20 gramów na 1 litr ciepłej wody. W tym ciepłym roztworze moczymy tkaninę. Potem ją wkładamy do rozcieńczonego (1:10) roztworu siarczanu miedzi, który nam pozostał z pierwszej kąpieli. Po wyjęciu tkaniny z roztworu lekko ją wyciskamy i suszymy. Dodatkowo wpływa wyprasowanie tkaniny, gdyż znikną wtedy ewentualne plamy i tkanina uzyska wtedy ładny zielonkawy kolor.

Należy pamiętać, że kąpiel impregnująca mocno brudzi naczynia i może trwale poplamić odzież. Naczynia emaliowane, w których impregnowano tkaninę, można oczyścić 5 proc. roztworem kwasu solnego (HCl) w wodzie. Czyszczenie należy wykonać w gumowych rękawiczkach gospodarczych.

Po wyprasowaniu tkaniny przystępujemy do szycia. Część I, II, III (rys. 2) zszywamy razem szwem płaskim podwójnym, po czym rozpinamy materiał na podłodze i kredą krawiecką nanosimy linie brzegowe według rys. 3. Zszytą tkaninę wy-

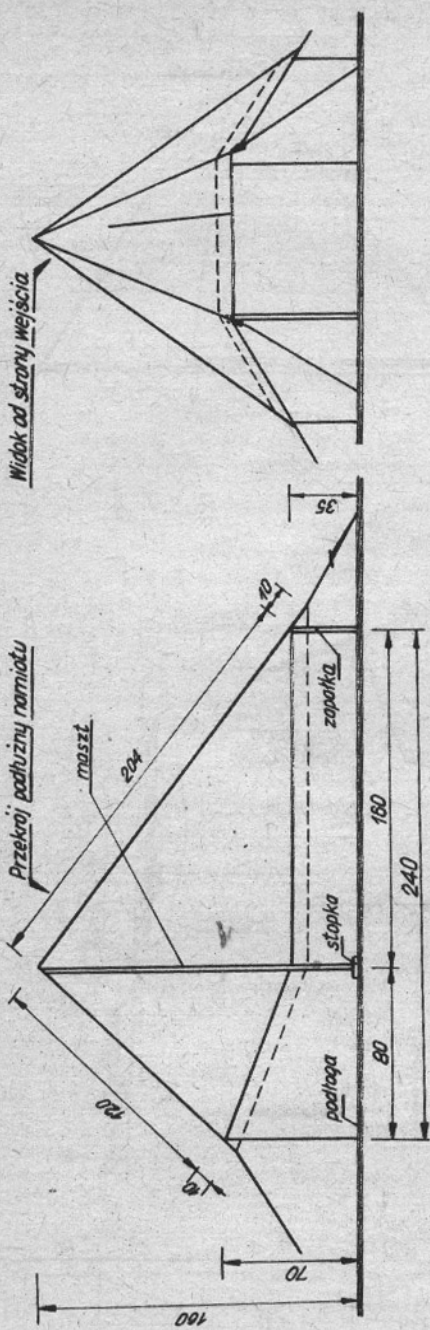
cinamy po zewnętrznym obrysie. Pozostałych jej resztek użyjemy do wykrojenia części „a” (rys. 3), kapki pod szczyt namiotu (rys. 3c), lat wzmacniających narożniki (rys. 3a, b, c, d, e) i ucha do linek (rys. 4).

Ucha do linek wykonujemy z paszków materiału szerokości 3 cm i długości 25 cm. Paski te zszywamy brzegami (wzdłuż) i wywracamy na drugą stronę — szwem do środka, następnie przewlekamy przez nie kawałki linek i końce ich przyszywamy do materiału na podkładkach. Ucha przyszywamy (na maszynie) do lat narożnikowych (rys. 5), ałaty do tkaniny w narożnikach.

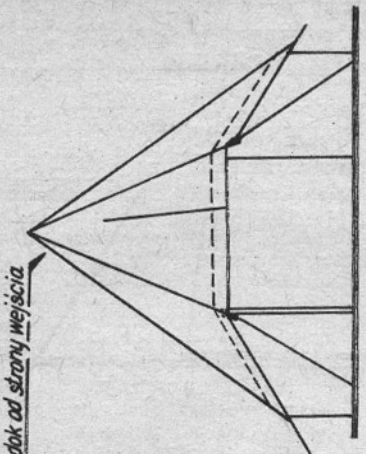
Części „a”, kapkę iłaty przyszywamy do tkaniny (rys. 5a), po czym zaobrabiamy brzegi. W miejscach, w których są wysunięte uszka, brzeg obrabiamy ręcznie. Następnie zszywamy poszczególne części ściany bocznej wg rys. 6. Najpierw fastrygujemy je lub przypinamy agrafkami do dachu wzdłuż narysowanej linii i następnie zszywamy. Materiał należy podsuwać pod stopkę maszyny uważając, aby nie złamać igły. Pętelki z taśmy bawełnianej przyszywamy u dołu ścianek.

Bardzo starannie zszywamy 40-centymetrowy szew (przy wejściu do namiotu) na duży zakład, jak na rys. 7. Koniec zaszewki przyszywamy kilkakrotnie, ażeby się później w tym miejscu nie rozpruwała. Należy szyć igłą do grubszych materiałów, ponieważ szyjemy przez kilka warstw płótna.

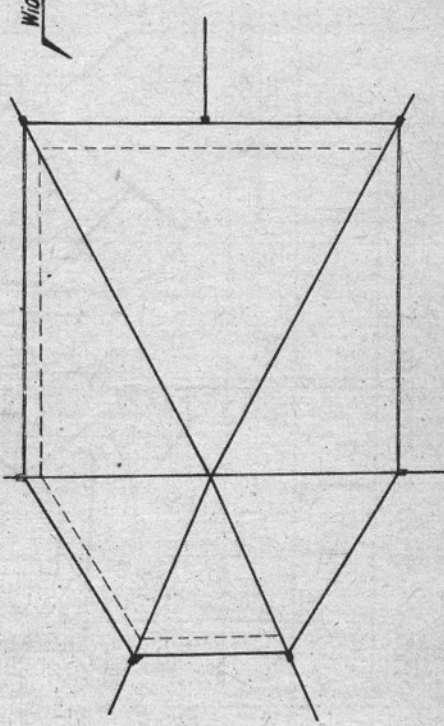
Zamknięcie dachu na zakładkę oraz końce linek (przyszytych jak na rysunku) przewlekamy przez przeciwległe ucha, naciągamy i zamocowujemy. Ściankę wejściową zapinamy z boku na suwak lub z braku odpowiednio długiego zamka błyskawicznego na pętelki (rys. 8). Górny brzeg ścianki można zamknąć również na dwa 35 cm zamki lub na pętelki. Zamknięcie w tym miejscu nie jest konieczne, gdyż okap wystarczająco chroni przed przenikaniem deszczu, a szpara



Widok od strony wejścia

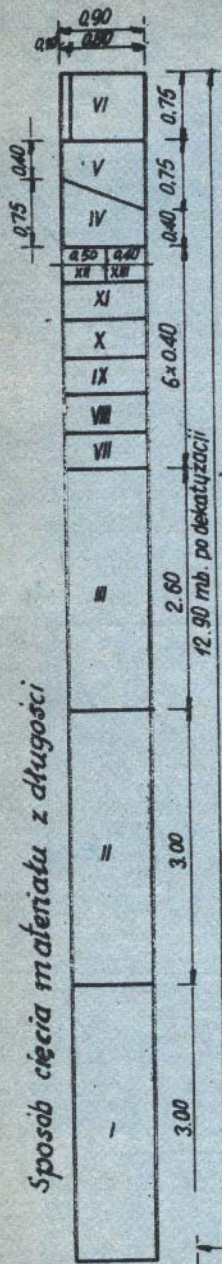


Widok z góry

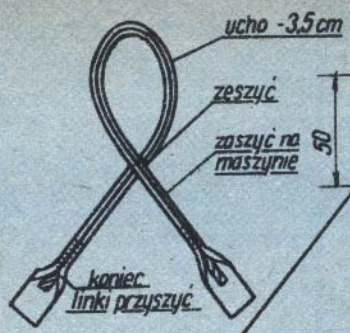


Rys.1.

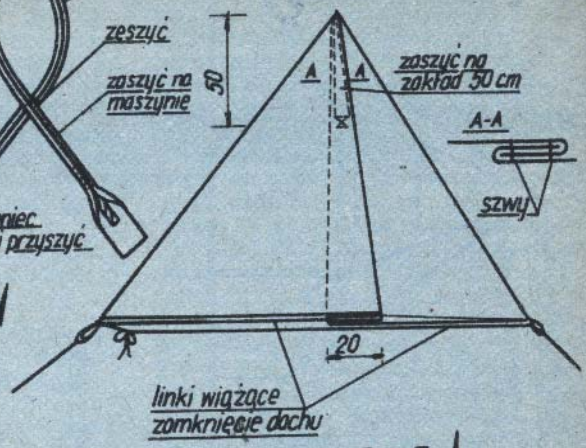
Sposób cięcia materiału z długości



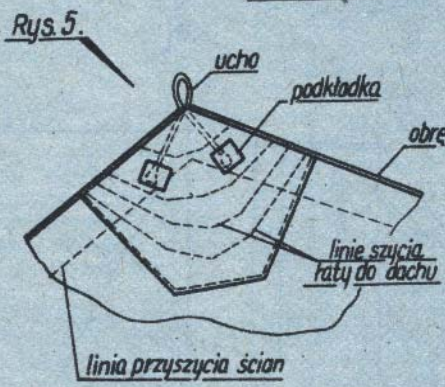
Rys. 2.



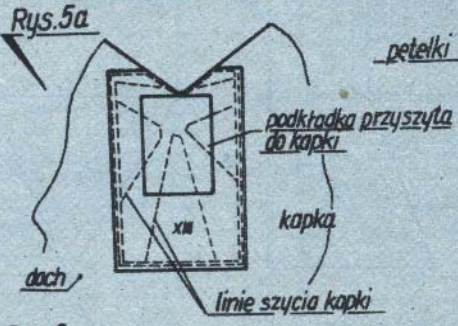
Rys. 4.



Rys. 7.



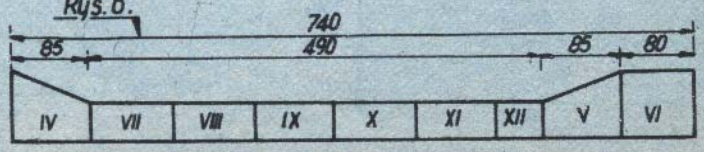
Rys. 5.



Rys. 5a.

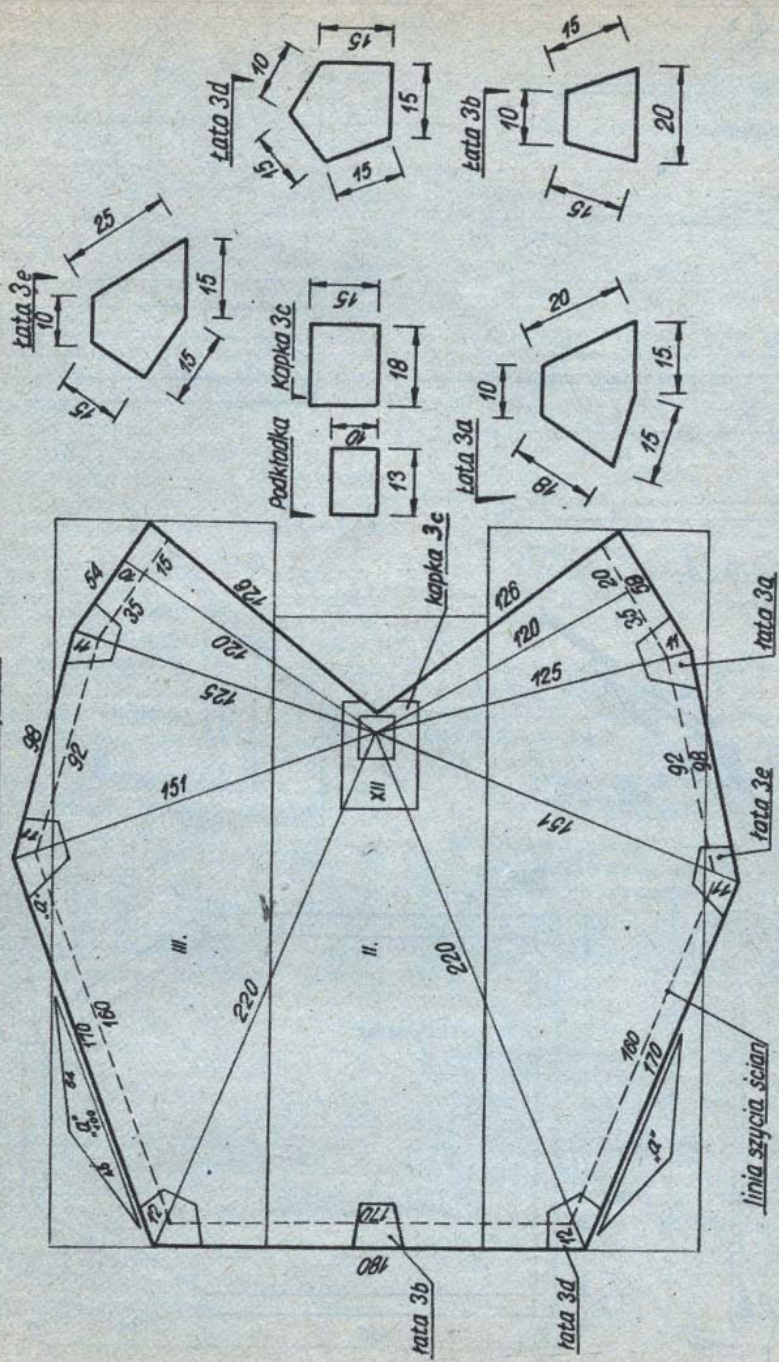


Rys. 8.

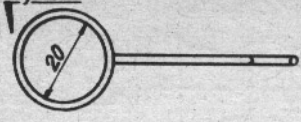


Rys. 2.

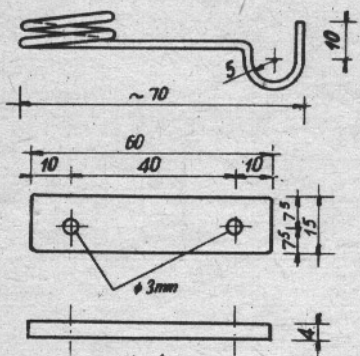
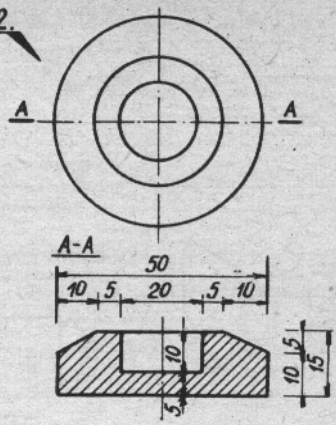
Rys. 3. Widok dachu namiotu od spodu przed zeszcyciem.



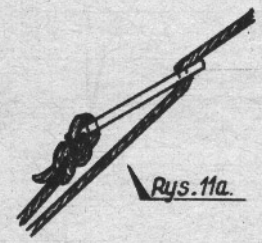
Rys. 10



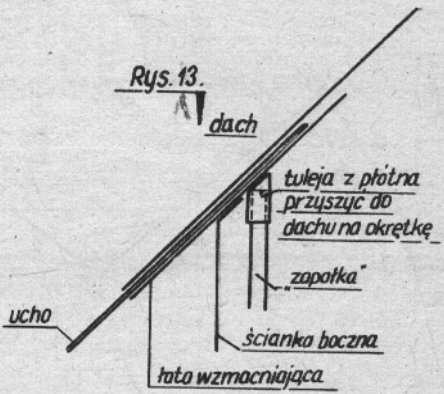
Rys. 12.



Rys. 11.

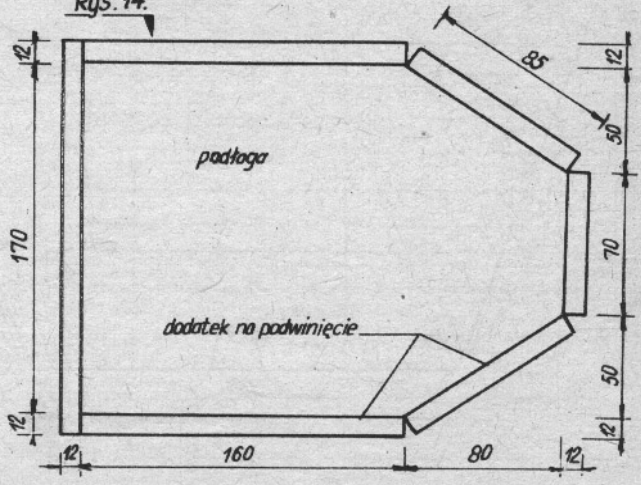


Rys. 13.

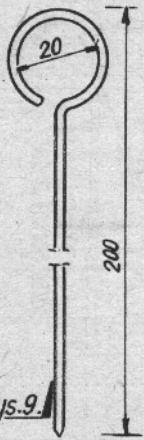


Rys. 11a.

Rys. 14.



Rys. 9.



jest raczej korzystna jako otwór wentylacyjny.

Z drutu stalowego o ϕ 4 mm wykonujemy szpilki (rys. 9). Z tego samego drutu można wykonać haczyk pierścieniowy do zawieszania na maszcie (rys. 10). Przy wykonywaniu szpilek najpierw formujemy ucho na kawałku metalowej rurki lub drewna o ϕ 20 mm. Następnie drut odcinamy, resztę prostujemy młotkiem na podkładce drewnianej i koniec zastrzamy. Bardzo dobre szpilki można wykonać ze starych uszkodzonych kijków od nart. Bambus odcinamy nad kolankiem, a pod kolankiem robimy zacięcie na linkę i dół zastrzamy.

Naciągacze do linek (rys. 11) wykonamy z blachy aluminiowej. Możemy wykonać je również z drewna lub tworzyw sztucznych. Maszt do namiotu najlepiej wykonać z kawałków bambusa lub drewnianych wałków łączonych za pomocą szturowania stosowanego przy wędkach. Maszt zaopatrujemy w stopkę z drewna, aby nie dziurawił podłogi i nie wbijał się w ziemię (rys. 12).

Również z drewna robimy dwie „zapałki” podpierające tył namiotu (rys. 12a). „Zapałki” te mogą być bez stoppek. W celu umocowania ich przyszyjemy do łat narożnych od wewnątrz tulejki płócienne, w które wsuwamy końce zapałek tak, aby nie wyslizgiwały się (rys. 13).

Przywiązujemy linki do ucha i ustawiamy namiot. Najpierw przypinamy ścianki szpilekami do ziemi, następnie ustawiamy maszt pionowo (maszt można wykonać dłuższy i na biwakach ustawiać go nieco skośnie uzyskując wolne miejsce w środku namiotu), naciągamy linki i zapinamy namiot tymczasowo agrafkami. Namiot mocno napięty powinien stać parę godzin, aby materiał uległ wyciągnięciu. Następnie wyznaczamy miejsce przyszywania zapięć i wszycia zamków błyskawicznych albo pętelek.

Podłogę do namiotu (rys. 14) wykonujemy osobno z płótna podgumowanego, zalewając szwy klejem

do gumy. Podłogę, jak widać na rysunku, uszyjemy większą ze względu na konieczność podwinięcia jej (aby się woda nie dostała do środka). Na obrębienie do podpinania dodajemy około 12 cm z każdej strony.

Przypięcie podłogi do ścian — na podwójne guziki przyszyte do podłogi i pętelki przyszyte do ścianek albo wiązane na tasiemki. Można też przyszyć podłogę do ścian namiotu na stałe.

Gotowy namiot powlekamy następującym roztworem: 1 do 1,5 części czystego wosku parafinowego rozpuszczamy w 30 częściach benzyny. Benzynę z woskiem drobno pokruszonym należy tak długo mieszać w zamkniętej butelce, aż się wosk parafinowy rozpuści.

Ustawiony namiot nacieramy roztworem z góry na dół za pomocą pędzla (ostrożnie z ogniem!) i potem suszymy go przez 2—3 godziny. Szczegółowe wykończenie namiotu jest zależne od indywidualnych upodobań użytkowników. Do ścianek można wewnątrz przyszyć kieszenie na drobiazgi. Warto też wykonać torbę na namiot, maszt i szpilki.

UŻYTKOWANIE I KONSERWACJA

Mokrego namiotu nie wolno związać ani przechowywać nawet przez krótki czas. Po powrocie z wycieczki namiot czyścimy i rozwieszamy do przeschnięcia. Na okres zimowy linki wyciągamy, smarujemy wazeliną i przechowujemy w woreczku płóciennym luźno wrzucone. Namiot wysuszamy i składamy niezbyt ściśle, aby się nie zaprasowały zagięcia. Podgumowaną tkaninę podłogową zmywamy i następnie powlekamy roztworem gliceryny w spirytusie salicylowym (w stos. 1:1) za pomocą kawałka waty. Po wyschnięciu posypujemy ją talkiem i składamy. Przed rozpoczęciem następnego sezonu dobrze jest ponownie powlec namiot roztworem parafiny w benzynie.

Aleksander Łukaniewicz